

ANNA TARWACKA (Warszawa)

Qui domini voluntate census sit. Wymogi, przebieg i skutki manumissio censu

Zarówno niewolnictwo jak i wyzwolenie były, zdaniem rzymskich jurystów, instytucjami *iuris gentium*¹. To jednak, w jakiej formie należało dokonać wyzwolenia i jakie wywoływało ono skutki prawne, każda społeczność regulowała już w ramach własnego *ius civile*. Rzymianie znali formalne sposoby wyzwolenia, które skutkowały nadaniem obywatelstwa, a także sposoby nieformalne². Te drugie dawały początkowo jedynie faktyczną, a nie prawną wolność. Dopiero *lex Iunia Norbana*³ nadała wyzwolenciom nieformalnym *status civitatis* Latynów juniańskich.

Wyzwolenie formalne mogło się w prawie rzymskim odbyć w zasadzie na trzy sposoby: w testamencie (*manumissio testamentaria*), w postępowaniu *in iure* przed urzędnikiem obdarzonym jurysdykcją (*manumissio vindicta*) lub w czasie spisu ludności (*manumissio censu*)⁴. Ten katalog sposobów wyzwolenia potwierdzają źródła, tak pozaprawne, jak i prawnicze.

Cic. *Top.* 10

... tum partium enumeratio, quae tractatur hoc modo: Si neque censu nec vindicta nec testamento liber factus est, non est liber; neque ulla est earum rerum; non est igitur liber.

Cycero w dziele *Topica* napisanym już po śmierci Cezara w 44 roku p.n.e.⁵, wyjaśniając, na czym polega wyliczenie części, podał przykład wyzwoleń.

¹ Taki pogląd wyraził Ulpian w *Instytucjach* D. 1,1,4. Por. A. Tarwacka, *O sprawiedliwości i prawie. I tytuł I księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze [UKSW]” 3,2/2003, s. 361 i 367-368.

² Por. E. Weiss, *Manumissio*, RE 14,2, Stuttgart 1930, kol. 1366-1377.

³ Por. G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s. 463-464; M. Zabłocka, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 14-16.

⁴ W prawie poklasycznym wprowadzono jeszcze możliwość dokonania *manumissio in ecclesia*.

⁵ Por. K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 484.

Napisał, że jeśli niewolnik nie został wyzwolony ani w czasie cenzusu, ani w postępowaniu *in iure*, ani w testamencie, nie jest wolny. A zatem przedstawiony wykaz ma charakter *numerus clausus*. Jedynie dokonanie jednej z trzech *manumissiones* powodowało uzyskanie wolności.

G. 1,17

Nam in cuius personam tria haec concurrunt, ut maior sit annorum triginta et ex iure Quiritum domini et iusta ac legitima manumissione liberetur, id est vindicta aut censu aut testamento, is civis Romanus fit, sin vero aliquid eorum deerit, Latinus erit.

Gaius w pierwszej księdze *Instytucji* rozpatrywał nie tylko problematykę uzyskania wolności, ale i nabycia obywatelstwa rzymskiego. Jego zdaniem, do grupy *iustae ac legitimae manumissiones* zaliczały się właśnie *manumissio censu*, *vindicta* i *testamento*⁶. Jurysta dodał, że do uzyskania obywatelstwa, poza wyzwoleniem na jeden z tych sposobów, wyzwoleniec musiał również mieć ukończonych 30 lat, co było wymagane na mocy *lex Aelia Sentia*⁷, a także aby wyzwalający był właścicielem kwirytnym⁸.

Z przytoczonych tekstów wynika zatem, że *manumissio censu* powodowała uzyskanie wolności oraz obywatelstwa rzymskiego. Ten sposób wyzwolenia budzi jednak szereg wątpliwości, jak choćby moment jego wprowadzenia i chronologiczny stosunek do pozostałych form wyzwolenia. Przede wszystkim należy jednak odpowiedzieć na pytanie, jak przebiegało i jakie przesłanki musiały zostać spełnione, aby mogło do niego dojść. Dalej, trzeba zastanowić się nad tym, kiedy wyzwalany uzyskiwał wolność i obywatelstwo – w momencie dokonania wpisu przez cenzora, czy też dopiero po przeprowadzeniu *lustrum*, a także jaki charakter miał wpis niewolnika na listę obywateli – deklaracyjny czy konstytutywny.

Manumissio censu przeprowadzana była podczas spisu ludności dokonywanego w czasach królewskich przez króla, w okresie republiki najpierw przez konsulów, a następnie od 443 roku p.n.e. przez specjalnie do celu powoływanych urzędników – cenzorów. Instytucję cenzusu wprowadzić miał – według źródeł – przedostatni król, Servius Tullius⁹.

⁶ Por. FD 5: *Antea enim una libertas erat et manumissio fiebat vindicta vel testamento vel censu et civitas Romana competeat manumissis: quae appellatur iusta manumissio*. Na temat *Fragmentum Dositheanum* zob. niżej.

⁷ Por. G. Rotondi, op. cit., s. 455-456. Zob. też W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery: The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 542; M. Zabłocka, *Przemiany*, op. cit., s. 13-14.

⁸ Por. FD 17, analizowane niżej.

⁹ Por. H. Last, *The Servian Reforms*, JRS 35/1945, s. 30-48, który uważa, że wprowadzenie cenzusu wiązało się raczej z przeniesieniem na grunt armii rzymskiej formacji hoplitów w V wieku p.n.e.

Liv. 1,42,5¹⁰

Censum enim instituit, rem saluberrimam tanto futuro imperio, ex quo belli pacisque munia non viritum, ut ante, sed pro habitu pecuniarum fierent; tum classes centuriasque et hunc ordinem ex censu descripsit, vel paci decorum vel bello.

Według Liwiusza, król wprowadził cenzus, aby odciąż ciężary zarówno w czasie pokoju, jak i wojny nie były między obywateli dzielone równomiernie, lecz zgodnie z ich majątkiem. Według tego klucza podzielił lud na klasy majątkowe i centurie.

Dion. Hal. 4,22¹¹

Ὁ δὲ Τύλλιος καὶ τοῖς ἐλευθερουμένοις τῶν θεραπόντων – μετέχειν τῆς ἰσοπολιτείας ἐπέτρεψε. κελεύσας γὰρ ἅμα τοῖς ἄλλοις ἅπασιν ἐλευθέροις καὶ τοῦτους τιμήσασθαι τὰς οὐσίας, εἰς φυλὰς κατέταξεν αὐτοὺς τὰς κατὰ τὴν πόλιν τέτταρας ὑπαρχούσας, – καὶ πάντων ἀπέδωκε τῶν κοινοῦ αὐτοῖς μετέχειν, ὧν τοῖς ἄλλοις δημοτικοῖς.

Dionizjusz z Halikarnasu przekazał, że Servius Tullius zezwolił wyzwolencom na posiadanie obywatelstwa i nakazał spisywać ich wraz z pozostałymi obywatelami. Mieli oni także być zapisywani do *tribus*. Król nie wprowadził zatem nowego sposobu wyzwolenia, ale zezwolił nadać obywatelstwo tym, którzy zostali wcześniej wyzwoleni¹². Należy wobec tego wnioskować, że do tego czasu Rzymianie wyzwalałi niewolników, nadając im jedynie wolność bez obywatelstwa¹³. Taka praktyka była charakterystyczna dla państw starożytnych, których mieszkańcy dość zazdrośnie strzegli swoich praw politycznych.

Należy się zastanowić, jakie sposoby wyzwolenia stosowali zatem Rzymianie w okresie królewskim, przed reformami Serviusa Tulliusa. Od czasów Romulusa¹⁴ funkcjonować miały *comitia curiata*, których rola polityczna była wtedy zapewne bardzo ograniczona, ale spełniały one ważne funkcje prywatnoprawne. Przede wszystkim można było na nich ogłosić *testamentum calatis*

¹⁰ Fragment ten jest włączany do rekonstrukcji *leges regiae* (Serv. Tull. 5). Por. G. Franciosi, red., *Leges regiae*, Napoli 2003, s. 160-161; A. Tarwacka, *Leges regiae*. *Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze [UKSW]” 4.1/2004, s. 248 i 260.

¹¹ *Leg. reg.* Serv. Tull. 3. Por. G. Franciosi, red., op. cit., s. 159-160; A. Tarwacka, *Leges regiae*, op. cit., s. 247 i 259-260.

¹² Por. A. Watson, *Roman Slave Law*, Baltimore and London 1987, s. 24.

¹³ E. Volterra, *Manomissione e cittadinanza*, [w:] *Studi in onore di Ugo Enrico Paoli*, Firenze 1956, s. 695-699 dowodzi, że w świecie starożytnym nie do pomyślenia była sytuacja, w której osoba wolna nie miałaby żadnego obywatelstwa, a co za tym idzie przekonuje, iż niemożliwe było nadanie samej wolności. Zob. jednak H. Chantraine, *Zur Entstehung der Freilassung mit Bürgerrechtserwerb in Rom*, ANRW 1.2/1972, s. 59-63, który zwraca uwagę na to, że rzymski zwyczaj nadawania obywatelstwa wyzwolencom był postrzegany jako osobliwy. Ten autor słusznie zauważa też, że Rzymianie nie znali takich kategorii ludności jak na przykład metojkowie, którzy nie mieli obywatelstwa, ale jednak byli częścią, choćby upośledzoną, społeczeństwa.

¹⁴ Dion. Hal. 2,12,14 (= *leg. reg.* Rom. 3). Por. G. Franciosi, red., op. cit., s. 11; A. Tarwacka, *Leges regiae*, op. cit., s. 234-237 i 251.

*comitiis*¹⁵. Działo się to, według Gelliusa¹⁶, *in populi contione*, dzięki czemu testamenty sporządzać mogły również kobiety¹⁷. Pierwotną formą testamentu było również *testamentum in procinctu*¹⁸. Możliwość wyzwolenia niewolnika w tych testamentach była kwestionowana¹⁹. Podstawowym argumentem jest pogląd, że archaiczne formy testamentu zawierać mogły jedynie *heredis institutio*: inne postanowienia były wykluczone, a dodatkowo niemożliwe było ustanowienie niewolnika dziedzicem z jednoczesnym wyzwoleniem. Są to jednak argumenty *a silentio* i nie wydają mi się przekonujące. To, że instytucja testamentu wykształciła się w celu dania spadkodawcy możliwości ustanowienia jednego dziedzica, na którego jednocześnie przechodziłyby *sacra familiaria*, nie wyklucza wcale, że dość szybko praktykowano zaczęto dodawanie do testamentów i innych rozporządzeń. Przecież kobiety nie przekazywały *sacra*, a jedynie majątek, a od okresu królewskiego mogły sporządzać testamenty *calatis comitiis*²⁰. Można przypuszczać, że od czasów najdawniejszych zdarzały się przypadki wyzwolenia niewolników w testamentach²¹, chociaż – jak wspomniano – początkowo skutkowały one zapewne jedynie nabyciem wolności bez obywatelstwa.

Trudno natomiast ustalić, od kiedy stosowana była *manumissio vindicta*. Według źródeł, których wiarygodność jest jednak podawana w wątpliwość, pojawiła się ona w początkach republiki. Wygnany z Rzymu Tarkwiniusz Pysny kilkakrotnie próbował spiskować, chcąc odzyskać władzę. Do jednego z takich spisków przyłączyli się młodzieńcy z rodów Vitelli, Aquilii oraz synowie konsula Brutusa. Jeden z niewolników przejął listy stanowiące obciążający dowód i dostarczył je konsulom. Młodzieńcy zostali straceni.

Liv. 2,5,9-10

Secundum poenam nocentium, ut in utramque partem arcendis sceleribus exemplum nobile esset, praemium indici pecunia ex aerario, libertas et civitas data. Ille primum dicitur vindicta liberatus; quidam vindictae quoque nomen tractum ab illo putant; Vindicio ipsi nomen fuisse. Post illum observatum ut qui ita liberati essent in civitatem accepti viderentur.

¹⁵ Por. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 115-119.

¹⁶ Gell. 15,27,3.

¹⁷ Por. J. Zabłocki, *Kompetencje*, op. cit., s. 122-124; idem, *Appunti sul 'testamentum mulieris'*, BIDR 94-95/1991-1992, s. 157-179.

¹⁸ Por. J. Zabłocki, *Kompetencje*, op. cit., s. 119-121.

¹⁹ Por. C. Cosentini, rec. (M. Lemosse, *Affranchisement, clientèle, droit de cité*, RIDA 3/1979, s. 37-68 i M. Lemosse, *L'affranchisement par le cens*, RHD 27/1949, s. 161-203), Iura 1/1950, s. 532-534. Autor jest zdania, że *manumissio testamento* możliwa stała się dopiero wraz z wykształceniem *testamentum per aes et libram*. Gdyby jednak przyjąć ten pogląd, należałoby w zasadzie uznać równocześnie, że pierwotne było wyzwolenie pośrednie, ponieważ ta forma testamentu opierała się w zasadzie na dwóch czynnościach prawnych *inter vivos*, a co za tym idzie, to *familiae emptor* musiałby wyzwolić niewolnika po śmierci testatora.

²⁰ Por. J. Zabłocki, *Appunti*, op. cit., passim.

²¹ Por. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*³, t. 3, Graz 1952 (przedruk), s. 58.

Niewolnik, który wydał spiskowców, został wyzwolony właśnie *vindicta*, a ponieważ miał się nazywać Vindicius, sądzono, że stąd wzięła się też owa nazwa²². Słowem *vindicta* określano laskę, której powód używał w postępowaniu z *legis actio sacramento in rem*, kiedy twierdził, że rzecz jest jego wędług prawa Kwiryków, a następnie również *adsertor libertatis*²³, wygłaszając twierdzenie *hunc hominem liberum esse aio*. Laskę tę Gaius utożsamiał z *festuca*²⁴. Najistotniejszą jednak informacją zawartą w tekście jest to, że Vindicius był uważany za pierwszego niewolnika wyzwolonego w ten właśnie sposób oraz to, że – poza wolnością – nadano mu również obywatelstwo, co mogłoby świadczyć o tym, że od reformy Serwiusza Tulliusza było to regułą²⁵. Według Plutarcha, Vindicius otrzymał także prawo głosowania w wybranej przez siebie kurii²⁶.

Wyzwolenie niewolnika nie było aktem obojętnym dla państwa. Wszak wyzwoleniec stawał się obywatelem, a do tego zasilał szeregi klientów swojego patrona, co mogło mieć znaczenie polityczne na zgromadzeniach. Można zatem przypuszczać, że początkowo państwo chciało mieć nad tym kontrolę. W przypadku *testamentum calatis comitiis* kontrolę taką zapewniała obecność *populus*. Przy *testamentum in procinctu* oświadczenie woli testującego było wprawdzie jednostronne i nie wymagało aprobaty, ale przynajmniej dokonywane było w obecności towarzyszy broni i po dokonaniu auspicyj²⁷. Wydaje się, że *manumissio testamentaria* mogła stanowić pierwotną formę wyzwolenia, stosowaną już w okresie królestwa. Należy nadmienić, że Festus wspominał jeszcze o *manumissio sacrorum causa*²⁸, którą niektórzy badacze podający

²² Por. Plut. *Publ.* 7.8. Ta etymologia wydaje się jednak bardzo naciągana. Należy raczej przypuszczać, że imię niewolnika nie zachowało się wśród potomnych i nazwano go Vindiciusem, aby cała historia nabrała dodatkowego smaku.

²³ Tę rolę mógł spełniać liktor. Por. P. Meylan, *L'individualité de la 'manumissio vindicta'*, [w:] *Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz*, t. 4, Napoli 1953, s. 472-473.

²⁴ G. 4.16.

²⁵ R. Danieli w pracach *In margine a un recente studio sulla 'manumissio censu'*, SDHI 15/1949, s. 198-202 oraz *Contributi alla storia delle manomissioni romane*, Milano 1953, dowodzi, że aż do reformy Appiusa Claudiusa z 312 roku p.n.e. jedynie *manumissio censu* dawała obywatelstwo, a pozostałe formy wyzwolenia – tylko wolność. Dodatkowo twierdzi, że podczas cenzusu jedynie nadawano obywatelstwo wyzwolencom, którzy otrzymali wolność w inny sposób. Jego argumenty przekonująco podważa C. Cosentini, *Ancora sull'origine e l'efficacia delle forme civili di manumissione*, [w:] idem, *Miscellanea romanistica*, Catania 1956, s. 185-220.

²⁶ Plut. *Publ.* 7.7. Plutarch twierdził dalej, że inni wyzwolenicy prawo głosowania otrzymali dopiero za cenzury Appiusa Claudiusa w 312 roku p.n.e. Wydaje się to jednak błędem tego autora. Vindicius został wyzwolony przez państwo, a zatem nie mógł należeć do kurii swego patrona – dlatego zapewne pozwolono mu dokonać wyboru.

²⁷ Por. J. Zabłocki, *Kompetencje*, op. cit., s. 115-121.

²⁸ Fest. 149L: *Manu mitti servus dicebatur; cum dominus eius, aut caput eiusdem servi, aut aliud membrum tenens dicebat: 'Hunc hominem liberum esse volo', et emittebat eum manu*. Ten opis pochodzi ze streszczenia Paulusa Diacona, w *Codex Farnesinus* natomiast zachowała się jedynie szczytkowa wersja tekstu (Fest. 148L), z której wynika jednak, że wyzwolenia dokonywano *sacrorum »causa«* (por. Fest. 296L) oraz że właściciel uiszczał jeszcze opłatę, być może na wypadek,

w wątpliwość możliwość wyzwolenia w ramach najwcześniejszych form testamentu uznają za brakujące ogniwo²⁹, czyli rodzaj wyzwolenia istniejący przed reformą Serviusa Tulliusa. Wydaje się jednak, że sformułowanie *sacrorum causa* sugeruje nie formę, a cel wyzwolenia: właściciel korzystałby z jednej z *manumissiones* przewidzianych w *ius civile*, aby oddać niewolnika do służby bóstwu w świątyni³⁰.

Tego, czy reforma Serviusa Tulliusa od razu spowodowała wykształcenie się *manumissio censu*, nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć na podstawie źródeł. Moim zdaniem, naturalnym byłoby stosowanie jej od czasów królewskich. Należy dodać, że ten typ wyzwolenia zachowuje element kontroli państwa, ponieważ osobą dokonującą wpisu na listę obywateli był początkowo król, a następnie *magistratus* i to od ich decyzji uzależniony był ten wpis.

Relacja Liwiusza dotycząca wyzwolenia Vindiciusa zawiera pewien istotny szczegół – niewolnika wyzwolono z ramienia *civitas*, a nie jego właściciela, który został stracony za *perduellio*. Przynajmniej w tym przypadku państwo miało zatem ostateczny głos. Z tego względu relacja historyka wydaje mi się wiarygodna – dopiero kolejne wyzwolenia bowiem, na wzór tego pierwszego, odbywały się przy udziale samego właściciela będącego osobą prywatną. Owszem, to urzędnik obdarzony *iurisdictio* dokonywał *addictio*, ale nie miał on możliwości podjęcia innej decyzji wobec zgodnego działania *dominus* i *adsertor libertatis*³¹. Niektórzy badacze³² uznają *manumissio vindicta* za historycznie wcześniejszą od wyzwolenia w testamencie i w czasie spisu obywateli. Mnie jednak wydaje się, że pojawiła się ona jako trzecia w kolejności. Wskazuje na to po pierwsze to, że przy tym rodzaju wyzwolenia kontrola pań-

gdby wyzwolony opuścił świątynię. Por. C. Cosentini, rec. (M. Lemosse), op. cit., s. 533-534; O. Robleda, *Il diritto degli schiavi nella Roma antica*, Roma 1976, s. 109-110.

²⁹ M. Bartošek, *Iura* 1/1951, s. 469 w recenzji książki C. Cosentini, *Studi sui liberti. I. Contributo allo studio della condizione giuridica dei liberti cittadini*, Catania 1948, wyraża pogląd, że trzy znane nam formy wyzwoleń prezentują zbyt zaawansowany poziom kultury prawnej, aby można je uznać za pierwotne. Jest to jednak nieco zbyt ehyba kateryczne stwierdzenie, poparte jedynie argumentami o charakterze ideologicznym.

³⁰ Możliwa jest jeszcze inna interpretacja zwrotu *sacrorum causa*. Być może chodziło o umożliwienie niewolnikowi sprawowania *sacra*. Bardziej przekonująca wydaje się jednak teza związana ze służbą w świątyni.

³¹ Por. P. López Barja de Quiroga, *Historia de la manumisión en Roma. De los orígenes a los Severos*, Madrid 2007, s. 22-23. Natomiast H. Lévy-Bruhl, *L'affranchissement par la vindicte*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono*, t. 3, Palermo 1936, s. 1-19 stawia tezę, że *manumissio vindicta* wymagała tylko współdziałania pretora i właściciela, a nie *adsertor libertatis*, który byłby obecny jedynie przy prawdziwych *causae liberales*. W takiej sytuacji rola magistratury byłaby znacznie bardziej istotna i potwierdzałaby poważną ingerencję państwa przy akcie wyzwolenia. Por. Idem, *Il processo di libertà in Roma*, „Labeo” 8/1962, s. 404-407.

³² Por. C. Giuffrèdi, *Libertà e cittadinanza*, [w:] *Studi in onore di Emilio Betti*, t. 2, Milano 1962, s. 526; E. Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legislacyjnego (od decemviratu do lex Aebutia)*, oprac. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2005, s. 48-51. P. Meylan, op. cit., s. 475, uważa *manumissio sacrorum causa* za prototyp *manumissio vindicta* i to ją uznaje za najdawniejszy rodzaj wyzwolenia.

stwa była raczej niewielka. Dodatkowo, *manumissio vindicta* jest formą prostą i wygodną w porównaniu z innymi, a poza tym możliwą do wykorzystania zawsze, nie tylko w czasie odbywanego raz na pięć lat cenzusu czy też *mortis causa*, gdzie z kolei skutek następował dopiero po śmierci wyzwalającego. Należy zatem sądzić, że wygodniejsza forma powstała później i stopniowo wypierała tę bardziej skomplikowaną.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest przebieg i wymogi *manumissio censu*. Należy w szczególności rozważyć kwestię roli właściciela, cenzora (lub innej osoby przeprowadzającej *census*), a także samego niewolnika.

Ulp. 1,8

Censu manumittebantur olim, qui lustrali censu Romae iussu dominorum inter cives Romanos censum profitebantur.

Powyższy fragment pochodzi z poklasyycznej kompilacji *Tituli ex corpore Ulpiani*, ponieważ jednak jest to *passus* o charakterze antykwarycznym, należy sądzić, że został przekazany wiernie. Według jurysty, niegdyś wyzwalani *censu* byli ci, którzy podczas spisu ludności w Rzymie na polecenie swoich właścicieli zgłaszali się do wpisania pośród obywateli rzymskich³³.

To zatem niewolnik zgłaszał się do cenzora po otrzymaniu od właściciela stosownego *iussum*³⁴ i dokonywał *professio*. David Daube³⁵ słusznie zwraca uwagę na istotną różnicę znaczeniową między *iussum* przy *manumissio censu* a użyciem formy czasownikowej *iubere* w zwrocie *Stichum serum meum liberum esse iubeo* przy sporządzaniu testamentu. O ile w pierwszym wypadku właściciel nakazywał stawienie się przed cenzorem, czyli w zasadzie jeszcze nie zrzekał się prawa własności, o tyle w drugim sam nadawał niewolnikowi wolność ograniczoną jedynie terminem (*dies a quo*). Wydaje się, że warto zwrócić także uwagę na możliwą analogię do wykształconej później w prawie pretorskim skargi *actio quod iussu*, która zakładała odpowiedzialność właściciela za długi kontraktowe niewolnika zaciągnięte na mocy *iussum*. Takie polecenie właściciela musiało być jednak znane kontrahentowi niewolnika. Być może również w przypadku *manumissio censu* właściciel nie wydawał polecenia niewolnikowi – jak bowiem wtedy można by to zweryfikować? – ale zwracał się bezpośrednio do cenzora. Mogło to nastąpić na przykład już w trakcie cenzusu, kiedy *pater familias* zgłaszał siebie oraz swoją *familia*: poinformowany przez niego cenzor przyjmowałby następnie zgłoszenie jego niewolnika.

³³ Por. Boeth. *Ad Cic. Top.* 2,10: *Si quis ergo consiente vel iubente domino nomen detulisset in censum, civis Romanus fiebat et a servitutis vinculo solvebatur*. P. López Barja de Quiroga, op. cit., s. 32, zwrot *olim* interpretuje jako poklasyczną zmianę. Według niego, jeszcze w czasach Ulpiana *manumissio censu* była instytucją stosowaną.

³⁴ Cycero pisał o *voluntas domini* (*De orat.* 1,40,183), a Teophilus o κέλευσις (1,5,4).

³⁵ D. Daube, *Two Early Patterns of Manumission*, JRS 36/1946, s. 63-66.

W takim wypadku obecność właściciela przy wpisywaniu na listę obywateli jego niewolnika była raczej naturalna³⁶. Wydaje się to potwierdzać wzmianka dotycząca ustawy i edyktu konsula C. Claudiusa z 177 roku p.n.e.

Liv. 41,9,9-12

*Legem dein de sociis C. Claudius tulit <ex> senatus consulto et edixit, qui socii [ac] nominis Latini, ipsi maioresve eorum. M. Claudio T. Quinctio censoribus postea ea apud socios nominis Latini censi essent, ut omnes in suam quisque civitatem ante kal. Novembres redirent. Quaestio, qui ita non redissent, L. Mummio praetori decreta est. Ad legem et edictum consulis senatus consultum adiectum est, ut dictator, consul, interrex, censor, praetor, qui nunc esset <quive postea futurus esset>, apud eorum quem <qui> manu mitteretur, in libertatem vindicaretur, ut ius iurandum daret, qui eum manu mitteret, civitatis mutandae causa manu non mittere; in quo id non iuraret, eum manu mittendum non censuerunt. haec in posterum cauta iussique edicto C. Claudio cons. * * * Claudio decreta est.*

Liwiusz nawiązywał do problemu nabywania obywatelstwa przez *Latini pri-sci* na mocy *ius migrandi*. Latyn chcący skorzystać z tego uprawnienia musiał pozostawić w swoim mieście rodzinnym syna. Wymóg ten obchodzono, oddając się w zależność Rzymianinowi, który następnie dokonywał *manumissio* ze skutkiem nadania obywatelstwa. Ustawa i edykt konsula Claudiusa zakazywały takich praktyk *in fraudem legis* i nakazywały Latynom figurującym na listach obywateli ich społeczności powrót do tych *civitates* oraz powoływały stosowny trybunał pod przewodnictwem pretora³⁷. Senat natomiast dodatkowo uchwalił *senatusconsultum*, na mocy którego właściciel chcący wyzwolić niewolnika musiał złożyć *iusiurandum*, że nie wyzwala w celu umożliwienia zmiany obywatelstwa: w przeciwnym razie urzędnik zobowiązany był odmówić wyzwolenia. Nakaz ten dotyczył, jak się wydaje, tak *manumissio censu*, jak i *vindicta*, ponieważ skierowany był nie tylko do obecnych i przyszłych cenzorów, ale także dyktatorów, konsulów, interreksów oraz pretorów. Skoro wymagano złożenia od właściciela przysięgi, to raczej standardem była jego obecność w trakcie wpisywania niewolnika na listę obywateli.

Należy jeszcze ustalić, czyja decyzja stanowiła podstawę *manumissio censu*. Niewolnik zgłaszał się na polecenie właściciela, ale wydaje się, że – skoro to cenzor dokonywał wpisu – to on miał ostateczny głos w tej sprawie³⁸.

G. 1,140

Quin etiam invito quoque eo, cuius in mancipio sunt, censu libertatem consequi possunt, excepto eo, quem pater ea lege mancipio dedit, ut sibi remancipetur; nam quodam modo tunc pater potestatem propriam reservare sibi videtur eo ipso, quod mancipio recipit. Ac ne is quidem dicitur invito eo cuius in mancipio est censu liber-

³⁶ Inaczej D. Daube, op. cit., s. 66-68.

³⁷ Por. P. Frezza, *Note esegetiche di diritto pubblico romano*, [w:] *Studi in onore di Pietro De Francisci*, t. 1, Milano 1956, s. 204-206.

³⁸ Por. W.W. Buckland, op. cit., s. 440; H. Last, op. cit., s. 37-38.

tatem consequi, quem pater ex noxali causa mancipio dedit, veluti quod furti eius nomine damnatus est, et eum mancipio actori dedit; nam hunc actor pro pecunia habet.

Gaius zajmował się statusem osób znajdujących się *in mancipio*, które mogły uzyskać wolność wskutek *manumissio censu*, *vindicta* lub *testamento* stając się tym samym osobami *sui iuris* (G. 1,138)³⁹. W przytoczonym wyżej fragmencie dowodził natomiast, że wyzwolenie takiej osoby *censu* mogło się odbyć również bez zgody tego, w czyjej mocy się znajdowała. Wykluczone było to wówczas, gdy *pater familias* zastrzegł obowiązek *remancipatio* oddanego *in mancipium*, a także w przypadku *noxae datio* – wówczas pozbawienie poszkodowanego prawa decydowania o losach *persona in mancipio* byłoby dla niego krzywdzące, ponieważ otrzymał sprawcę deliktu jako rekompensatę szkody. Z tekstu tego można wysnuć wniosek, że – skoro *manumissio censu* mogła się tu odbyć bez zgody dzierżyciela władzy – decyzja spoczywała w rękach cenzora, a *iussum* nie stanowiło *conditio sine qua non*.

Badacze stawiali też pytanie o charakter dokonywanego przez cenzora wpisu: czy był on deklaracyjny, czy też konstytutywny. Mommsen⁴⁰ postawił tezę, że wpisując niewolnika na listę obywateli, cenzor przyjmował fikcję, iż ten już wcześniej był obywatelem rzymskim. Zwolennicy tego poglądu powołują się przede wszystkim na fragment mowy Cyncerona w obronie poety Archiasza, wygłoszonej w 62 roku p.n.e.⁴¹

Cic. Arch. 11

... quoniam census non ius civitatis confirmat, ac tantum modo indicat eum qui sit census [ita] se iam tum gessisse pro cive.

Mówca dowodził, że wpis na listę nie potwierdza prawa obywatelstwa, a jedynie wskazuje na to, że wpisany działał już jako obywatel. W dalszej części mowy Cyncero wskazywał, że Archiasz kilkakrotnie sporządzał testamenty zgodne z wymogami prawa rzymskiego i sam był dziedzicem. Fragment ten miałby wskazywać na to, że – aby zostać wpisanym na listę – trzeba było już wcześniej mieć obywatelstwo. Niewolnik zatem musiałby być przez cenzora traktowany tak jakby był już obywatelem.

Moim jednak zdaniem, ze słów Cyncerona wynika trochę co innego: otóż obywatel, który z przyczyn usprawiedliwionych⁴² (jak Archiasz, który w cza-

³⁹ Por. S. Solazzi, 'Manumissio ex mancipatione', [w:] idem, *Scritti di diritto romano*, t. 3, Napoli 1960, s. 199-218. Takie wyzwolenie mogło mieć również na celu osiągnięcie efektu emancypacji.

⁴⁰ Th. Mommsen, op. cit., s. 58-59; por. P. Frezza, op. cit., s. 206.

⁴¹ Por. K. Kumaniecki, op. cit., s. 227-230.

⁴² *Incensus*, czyli obywatel, który z własnej winy nie poddał się cenzusowi, mógł być natomiast sprzedany *trans Tiberim*. Por. Dion. Hal. 4,15 (= *leg. reg. Serv. Tull. 2*); por. A. Tarwacka, 'Leges regiae', op. cit., s. 246-247; Cic. *Caec.* 99. Por. E. Volterra, *Sull' "incensus" in diritto romano*, [w:] idem, *Scritti giuridici*, t. 2, Napoli 1991, s. 433-447.

sie ostatnich spisów przebywał z Lukullusem w jego prowincjach) nie został wpisany na listę, zachowywał swój *status civitatis*, w czasie cenzusu jedynie odnotowywany. Nie ma natomiast podstaw, by ze słów Cycerona wyciągać wnioski, że wpisanie na listę zawsze tylko potwierdzało istniejący już *status civitatis*. W przypadku niewolnika to cenzor decydował o wpisaniu go, a tym samym o nadaniu obywatelstwa. Ta kompetencja urzędnika wynikała – jak się wydaje – ze swego rodzaju mandatu⁴³ udzielonego mu przez zgromadzenie *comitia centuriata*, które go wybrało, ponieważ możliwość nadawania obywatelstwa w okresie republiki miały wyłącznie komieja⁴⁴. Inne podmioty nabywały taką możliwość właśnie w drodze delegacji. Nie wydaje się zatem konieczne, ani nawet użyteczne, stosowanie fikcji obywatelstwa przy *manumissio censu*⁴⁵. Dodatkowy argument może stanowić cytowany wyżej przekaz Dionizjusza z Halikarnasu (4,22), który świadczy o tym, że dopiero w momencie wpisania na listę obywateli dawni wyzwolenicy uzyskali obywatelstwo rzymskie.

Nie ma natomiast powodu, żeby przypuszczać, iż wpis cenzorski miał charakter absolutny: w razie wystąpienia błędu nie był ważny i nie powodował nabycia obywatelstwa.

Zaciekły spór toczył się w starożytności co do tego, kiedy następuje skutek *manumissio censu*.

Cic. *De orat.* 1,40,183

Quid? De libertate, quo iudicium gravius esse nullum potest, nonne ex iure civili potest esse contentio, cum quaeritur, is, qui domini voluntate census sit, continuone, an, ubi lustrum sit conditum, liber sit?

Cycero, omawiając zawłóści *iuris civilis* w traktacie *De officiis*, ostatnim dziele stworzonym przed śmiercią, za niezwykle trudny uznał problem dotyczący tego, czy niewolnik, który z woli właściciela został wpisany na listę obywateli, staje się wolny od razu, czy też dopiero po przeprowadzeniu *lustrum*.

Wątpliwość taka została też wyrażona przez jurystę okresu klasycznego, którego poglądy zachowały się we *Fragmentum Dositheanum*. Jest to część swego rodzaju podręcznika służącego do nauki łaciny, którego autorem był Pseudo-Dositheus⁴⁶. Ta powstała na początku III wieku n.e. praca składała się zapewne z 12 ksiąg, z których piąta, dotycząca wyzwoleń niewolników, została napisana w 207 roku lub nieco wcześniej. Całość zachowała się w dwóch

⁴³ Por. F. De Visscher, *De l'acquisition du droit de cité romaine par l'affranchissement*, SDHI 12/1946, s. 72.

⁴⁴ Por. M. Zabłocka, *Nadawanie obywatelstwa rzymskiego*, PK 36.1-2/1993, s. 217.

⁴⁵ Por. G. Pieri, *L'histoire du cens jusqu'à la fin de la République romaine*, Sirey 1968, s. 41-42.

⁴⁶ Por. P. Jörs, *Dositheanum fragmentum*, RE 10, Stuttgart 1905, kol. 1603-1605; por. L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 528-529; A.M. Honoré, *The 'Fragmentum Dositheanum'*, RIDA 12/1965, s. 301-323.

rękopisach przechowywanych w Leiden i w Paryżu zawierających pisany równolegle w dwóch kolumnach tekst łaciński i jego tłumaczenie na grekę.

Wątpliwości budzi kwestia autorstwa dzieła, z którego korzystał Pseudo-Dositheus, a – co za tym idzie – także czas jego powstania. Honoré⁴⁷ przekonująco dowodzi, że chodzi o autora dzieła *Regulae*, stworzonego w drugiej połowie II wieku, i stawia hipotezę, że tym jurystą mógł być Gaius⁴⁸.

FD 17

Et qui censu manumittitur, si triginta annos habeat, civitatem Romanam nanciscitur. Censum autem Romae agi solet et peracto censu lustrum conditur: est autem lustrum quinquennale tempus quo Roma lustratur. Sed debet hic servus ex iure Quiritium manumissoris esse, ut civis Romanus fiat. Magna autem dissensio est inter peritos, utrum eo tempore vires accipiant omnia, in quo census, an eo tempore, quo lustrum conditur. Sunt enim qui existimant non alias vires accipere quae in censu aguntur, nisi haec dies sequatur, qua lustrum conditur; existimant enim censum descendere ad diem lustrum, non lustrum recurrere ad diem census. Quod ideo quaesitum est, quoniam omnia quae in censu aguntur lustrum confirmantur. Sed in urbe Roma tantum censum agi notum est; in provinciis autem magis professionibus utuntur.

Według cytowanego jurysty, wyzwolony *censu* nabywał obywatelstwo rzymskie, o ile tylko miał ukończonych 30 lat i stanowił własność kwirytną wyzwalającego. Cenzus – wyjaśnił – zwykle się przeprowadzać w Rzymie, a po jego zakończeniu dokonywano *lustrum*, którym to mianem określano następujący co pięć lat czas, w którym Rzym był oczyszczany przez złożenie ofiar. Cenzus przeprowadzano jedynie w Rzymie, w prowincjach bowiem dokonywano *professiones*. Między znawcami panuje – pisał dalej autor – wielka niezgoda co do tego, czy to, co zostało zapisane w czasie cenzusu nabiera mocy w czasie spisu, czy dopiero po dokonaniu *lustrum*. Są bowiem tacy, według których nie inaczej nabiera mocy to, co dokonało się w czasie cenzusu, jak gdy nadejdzie dzień *lustrum*.

Censorin. *De die nat.* 13-14

Idem tempus anni magni Romae fuit, quod lustrum appellabant, ita quidem a Servio Tullio institutum, ut quinto quoque anno censu civium habito lustrum conderetur; sed non ita a posteris servatum. Nam cum inter primum a Servio rege conditum lustrum et id, quod ab imperatore Vespasiano V et T. Caesare III cons. factum est, anni interfuerunt paulo minus DCL, lustra tamen per ea tempora non plura quam LXXV sunt facta et postea plane fieri desierunt.

Censorinus, gramatyk i antykwarysta żyjący w pierwszej połowie III wieku n.e., w dziele *De die natali* przekazał, że król Servius Tullius postanowił, aby co pięć lat, po zakończeniu cenzusu, w Rzymie przeprowadzane było *lu-*

⁴⁷ A.M. Honoré, op. cit., s. 301-323.

⁴⁸ *Regulae* Gaiusa odtworzył Otto Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, t. 1, Graz 1960, kol. 251.

*strum*⁴⁹. Zwyczaju tego nie przestrzegano jednak, ponieważ w okresie około 650 lat dzielących czasy Serviusa (rok 566 p.n.e.) od panowania Wespazjana (ostatnie *lustrum* miało miejsce w 74 roku n.e.) przeprowadzono *lustrum* nie więcej niż 75 razy, a potem całkiem ich zaniechano.

Wydaje się, że wątpliwości co do tego, czy uzależniać powstanie skutków cenzusu od *lustrum* mogły wynikać z jego stosunkowo małej częstotliwości. Nie każdy cenzus kończył się złożeniem ofiar⁵⁰, co powodować mogło sporo zamieszania i niepewności.

Z tekstów źródłowych wynika, że nie udało się wypracować ostatecznego rozwiązania tego problemu. Głosy tych, którzy przekonani byli o tym, że dopiero *lustrum* potwierdza decyzje podjęte w czasie cenzusu były zapewne kontestowane przez tych, którzy brali pod uwagę niepraktyczność takiego rozwiązania. O tym, że zdanie tych drugich mogło jednak przeważać w praktyce, pośrednio może świadczyć fragment *De verborum significatu* Festusa.

Fest. 454 L (s.v. *senatores*)

... *et nunc cum senatores esse iubentur „quibuscumque in senatu[m] sententiam dicere licet”*; *quia hi, qui post lustrum conditum ex iunioribus magistratum ceperunt, et in senatu sententiam dicunt, et non vocantur senatores ante quam in senioribus sunt censi.*

W senacie opinie mogli też wyrażać ci, którzy objęli urzędy uprawniające do zasiadania w nim już po dokonaniu *lustrum*. Nie byli jednak wówczas nazywani senatorami⁵¹ dopóty, dopóki w czasie kolejnego cenzusu nie zostali wpisani do starszych centurii (*seniores*). Uzyskanie miana senatora następowało zatem w momencie wpisu i nie wymagało potwierdzenia w czasie *lustrum*. Jest to wprawdzie jedynie poszlaka, ale wydaje się, że może świadczyć o tym, że w praktyce to wpis, a nie *lustrum*, wywoływał skutki prawne.

Nie da się też wykluczyć, że w momencie dokonania wpisu wyzwolony traktowany był już jako osoba wolna, ale z przywilejów obywatelskich korzystać zaczynał dopiero po *lustrum*. Można próbować podzielić skutki *manumissio censu* na prywatno- i publicznoprawne. W prawie prywatnym *libertinus* dostawałby się od razu pod patronat, ale w prawie publicznym uprawnienia otrzymywałby później. Takie rozwiązanie dawałoby patronowi możliwość dokonania *revocatio in servitute*, gdyby wyzwoleniec okazał się niewdzięczny. Także cenzor mógłby w zasadzie zmienić wpis do czasu złożenia ofiar oczyszczających.

Na dodatkowy wymóg dotyczący wyzwolenia w czasie spisu ludności zwrócił uwagę Cycero.

⁴⁹ Por. Varr. *Ling. Lat.* 6,2.

⁵⁰ *Lustrum* nie odbyło się w latach 459 i 214 p.n.e. Por. Liv. 3,22; 24,43.

⁵¹ Na temat znaczenia zwrotu *quibus in senatu sententiam dicere licet* zob. F.X. Ryan, *Rank and Participation in the Republican Senate*, Stuttgart 1998, s. 72-87.

Cic. *Caec.* 99

Iam populus cum eum vendit qui miles factus non est, non adimit ei libertatem, sed iudicat non esse eum liberum qui, ut liber sit, adire periculum noluit; cum autem incensum vendit, hoc iudicat, cum ei qui in servitute iusta fuerunt censu liberentur, eum qui, cum liber esset, censeri noluerit, ipsum sibi libertatem abiudicavisse.

Mówca podkreślił, że ci, którzy się znajdowali *in servitute iusta*, otrzymywali wolność przez wpis na listę obywateli. Fragment ten pochodzi z mowy *Pro Caecina*. Cycero zajmował się tu możliwością utracenia wolności przez osobę, która uchylała się od służby wojskowej, oraz przez *incensus*, twierdząc, że sami zrezygnowali oni niejako z *libertas*. Konstrastuje te sytuacje z przypadkiem osób, które uzyskiwały wolność w czasie censusu, zaznaczając, że chodziło o tych, którzy znajdowali się w *iusta servitus*.

G. 1,11

Ingeniti sunt, qui liberi nati sunt; libertini qui ex iusta servitute manumissi sunt.

Także według Gaiusa, za *libertini* uznawano jedynie tych, którzy zostali wyzwoleni z prawnej (*iusta*) niewoli⁵². Wnioskując *a contrario*, ten, kto nie był *iustus servus*, nie może się stać wyzwoleniem *iuris civilis*, nawet jeżeli dokonano wobec niego *manumissio*⁵³. Gdyby zatem doszło do wyzwolenia *liber homo bona fide serviens*⁵⁴, nie uzyskałby on obywatelstwa rzymskiego w drodze *manumissio censu*. Wniosek taki zdaje się świadczyć o tym, że wpis cenzora miał moc konstytutywną jedynie warunkowo: o ile *manumissio censu* podlegała osoba znajdującą się w *iusta servitus*.

Na koniec pozostaje jeszcze udzielić odpowiedzi na pytanie, do kiedy stosowano *manumissio censu*. Ponieważ ta forma wyzwolenia związana była ściśle z instytucją censusu, jej istnienie możliwe było tak długo, jak długo przeprowadzano spisy ludności. W 22 roku p.n.e. powołani zostali cenzorzy z woli Augusta⁵⁵, potem cesarzom nadawano *ensoria potestas*. Czasami *princeps* obejmował urząd cenzora, dobierając sobie kolegę⁵⁶. Dla okresu pryncypatu

⁵² Za *iusta servitus* uznać można przypadki, kiedy niewolnikiem stawał się ktoś, kto popadł w niewolę u wrogów, urodził się z matki niewolnicy (te sposoby wywodzily się z *ius gentium*) albo też – jeśli miał więcej niż 20 lat – pozwolił się sprzedać, aby oszukać nabywcę i czerpać z tego zyski (niejako *iure civili*). Por. D. 1,5,5,1 (*Marc. 1 inst.*) wraz z A. Tarwacka, *O pozycji prawnej ludzi – 5 tytuł I księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze [UKSW]” 8,2/2008, s. 317-334. Zob. też A. Watson, *The Law of Persons in the Later Roman Republic*, Oxford 1967, s. 162; M.F. Cursi, ‘Captivitas’ e ‘capitis deminutio’. La posizione del ‘servus hostium’ tra ‘ius civile’ e ‘ius gentium’. [w:] ‘Iuris vincula’. Studi in onore di Mario Talamanca, t. 2, Napoli 2001, s. 300-301. Inaczej E. Volterra, *Manomissione*, op. cit., s. 708-709.

⁵³ Por. A. Tarwacka, *Romans and Pirates. Legal Perspective*, Warszawa 2009, s. 91-92.

⁵⁴ Por. R. Reggi, *Liber homo bona fide serviens*, Milano 1958.

⁵⁵ Suet. *Aug.* 37; Dio Cass. 54,2. Por. J. Suolahti, *The Roman Censors. A Study on Social Structure*, Helsinki 1963, s. 539-540.

⁵⁶ Klaudiusz sprawował ten urząd z Viteliusem: Suet. *Claud.* 16; por. F.X. Ryan, *Some Observations on the Censorship of Claudius and Vitellius, A.D. 47-48*, *AJP* 114,4/1993, 611-618. Wespazjan

brak jakichkolwiek wzmianek o dokonywaniu *manumissio censu*, ale Gaius i jurysta, którego cytuje Pseudo-Dositheus pisali o tej instytucji jako wciąż istniejącej. Dopiero w *Regulae Ulpiani* użyto zwrotu *olim*, mając na myśli instytucję, która wyszła już z użycia. Należy zatem przyjąć, że *manumissio censu* mogła być jeszcze stosowana w I-II wieku n.e., a nawet może i w III, ale raczej wyjątkowo, potem natomiast zanikła⁵⁷.

Wydaje się, że *manumissio censu* – jedna z trzech cywilnych form wyzwolenia – pojawiła się w Rzymie w wyniku reform króla Serviusa Tulliusa. Najpierw obywatelstwo rzymskie nadane zostało wyzwolonym już wcześniej osobom, z czasem – zapewne jeszcze w okresie królewskim – wpis na listę uzyskał rangę wyzwolenia z jednoczesnym nadaniem obywatelstwa. *Manumissio censu* wydaje się być instytucją młodszą od *manumissio testamentaria*, starszą jednak od *manumissio vindicta*. Nadania obywatelstwa i wyzwolenia dokonywał cenzor na mocy delegacji udzielonej mu przez *comitia centuriata* w chwili wyboru oraz na podstawie *iussum* udzielonego przez właściciela, które jednak nie było niezbędne. Skutek w postaci uzyskania wolności *manumissio censu* wywoływała w praktyce już w momencie spisu, chociaż istniał też pogląd o tym, że działa się tak dopiero po przeprowadzeniu *lustrum*. Uzyskanie praw obywatelskich natomiast następowało raczej właśnie po złożeniu przez cenzorów ofiar oczyszczających. Dodatkowym warunkiem powstania skutku była *iusta servitus* wyzwalanego, chociaż z *manumissio censu* korzystać mogły też *personae in mancipio*. Wyzwolenie podczas spisu było wymieniane przez jurystów jako aktualne jeszcze w II wieku n.e., ale należy sądzić, że w tym okresie znajdowało się już w fazie zaniku.

objął cenzurę z Tytusem (Suet. *Vesp.* 8; *Tit.* 6), a Domicjan przybrał tytuł *ensor perpetuus* (Dio Cass. 53,18). Por. J. Suolahti, op. cit., s. 540.

⁵⁷ A.M. Duff, *Freedmen in the Early Roman Empire*, Cambridge 1958, s. 24-25 wyraża przekonanie, że w okresie pryncypatu *manumissio censu* już nie stosowano, a wzmianki o niej w dziełach jurystów nie miały odniesienia do rzeczywistości.